

Filozofia codziennosci

prof. Marii
Szyszkowskiej (132)



Fot. Andrzej Dębowski

Inna jest relacja teorii prawa natury o zmiennej treści i moralności, ponieważ upoważnia ona do funkcjonowania wielu poglądów w tej dziedzinie. Na gruncie tej teorii możliwe jest doprowadzenie do zakazu zbrojeń i nakazu funkcjonowania idei pacyfistycznych w państwie. Prawo natury o zmiennej treści pełni rolę w życiu społeczeństwa analogiczną do ideału własnego ja w życiu jednostki.

Tomistyczne ujęcie prawa natury, czyli wskazywanie na Boga jako na ostateczne źródło tego prawa, jest przeważające wśród zwolenników prawa natury w Polsce po II wojnie światowej. Doprowadziło to do błędnego, powszechnie funkcjonującego u nas poglądu o religijnym charakterze wszelkich teorii prawa natury.

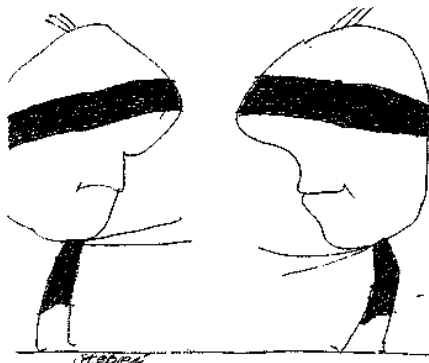
Ujmowanie prawa natury przeze mnie jest inne i mylił się ci marksiści, którzy automatycznie moją teorię klasyfikowali jako katolicką. Napisałam o tym obszernie w książce „Teorie prawa natury XX wieku w Polsce” opatrzoną przedmową Grzegorza Leopolda Seidlera. Zacytował w niej pogląd filozofa prawa austriackiego Alfreda Verdrossa, który stwierdzał, że w Polsce jedynie ja doceniałam filozofię prawa, rozumiejąc ją w duchu filozofii Kanta. Jeżeli nie wspominać tu filozofów prawa odwołujących się do filozofii św. Tomasza z Akwinu, to propozycje własnego spojrzenia na prawo natury w Polsce po II wojnie niemal się nie zdarzają. Inaczej było w Polsce międzywojennej, bowiem powstało wtedy wiele oryginalnych teorii prawa natury. Po II wojnie światowej zostało opublikowanych wiele książek marksistowskich poddających krytyce stanowisko prawnonaturalne, by wymienić Grzegorza L. Seidlera, Romana Tokarczyka, Kazimierza Opałka, Jerzego Wróblewskiego, Marię Borucką-Arctową, Mieczysława Manelego.

Określiłam własne stanowisko mianem ontogno-seologicznego. Ponadto odkryłam elementy teorii tego prawa w systemach nominalnie zaprzeczających jego istnienie, o czym pisałam m.in. w książce „Dociekania nad prawem natury czyli o potrzebach człowieka”.

Wprowadzam rozróżnienie między teo-

riami prawa natury, które określam jako ontologiczne i jako gnoseologiczne. Te ostatnie stanowią rezultat inspiracji filozofii Kanta. W myśl tych teorii prawo natury ma źródło w rozumie człowieka, a więc funkcjonuje w naszej świadomości. Prawo natury pojmowane na sposób teorii ontologicznych ma źródło w istocie człowieka, to znaczy w czymś pozakulturowym. Te dwa typy teorii – ontologiczne i gnoseologiczne – uzupełniają się. Teorie ontologiczne wskazują fundament teorii prawnonaturalnych, natomiast teorie gnoseologiczne ujmują to prawo jako wzór doskonałego rozwiązania problemów życia człowieka w społeczeństwie, w określonym czasie. Teorie gnoseologiczne aktualizują tkwiące w człowieku pozytywne możliwości, które prowadzą do rozwiązań bardziej sprawiedliwych niż świat urzeczywistniony. One katalizują działania społeczeństwa w kierunku wyższych wartości. Teorie ontologiczne takiej funkcji nie pełnią; wywodzą to prawo z istoty człowieka. To uzupełnianie się obu ujęć prawa natury pozostaje w harmonii z faktem, że człowiek jest tworem kultury w nie mniejszym stopniu niż tworem natury.

Pogląd, że Kant oddziałwał na filozofię XIX i XX wieku, był przyjmowany przez niejednego filozofa prawa. Ale były to ogólne stwierdzenia nie wyjaśniające w czym wyrażał się ten wpływ. W rozprawie habilitacyjnej „U źródeł współczesnej filozofii prawa i filozofii człowieka” wykazałam inspirację filozofii Kanta w ważniejszych nurtach europejskiej filozofii prawa oraz sklasyfikowałam kierunki tej inspiracji. Między innymi jest interesujące, że teorie prawa natury o zmiennej treści – należące do grupy teorii gnoseologicznych – pozostają w zależności nie od kaniowskiej teorii prawa natury lecz od Kanta teorii poznania. Wpływ „Krytyki czystego rozumu” Kanta w stopniu być może większym zaznacza się w filozofii prawa niż, oddziałująca także, „Krytyka praktycznego rozumu”.



Rys. Jan Stepien

Polityka a neokapitalizm

Człowiek jest nie tylko wyodrębnioną jednostką, ale również obywatelem. Niezbędna jest w związku z tym nie tylko filozofia prawa, ale także filozofia polityki, która rozwijała się w Polsce międzywojennej i po latach dominacji nauk politycznych i politologii, powróciła po 1989 roku. Utworzyłam wówczas Zakład Filozofii Polityki w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii

Nauk. Zostały opublikowane książki z tego zakresu oraz toczyły się dyskusje w czasie ogólnopolskich konferencji organizowanych przez Zakład.

Filozofię polityki należy odróżniać od teorii polityki, nauk politycznych oraz politologii. Filozofia polityki stanowi dział filozofii i jest związana z aksjologią i filozofią człowieka. W ostatnim dziesięcioleciu obserwuje się zanik dociekań z tego zakresu oraz rozwój filozofii politycznej. Jest to dziedzina bliższa historii doktryn politycznych, która między innymi odnosi się do programów poszczególnych partii politycznych. Filozofia polityki wychodząc z wiedzy o uprawianej faktycznie polityce, koncentruje uwagę na tym, co w polityce powinno funkcjonować, to znaczy jakie wyższe wartości powinny być w niej obecne. Należy podkreślić, że nazwa „filozofia polityczna” jest nieporozumieniem, bowiem analogicznie absurdalne byłoby w języku polskim nazywanie, na przykład, filozofii medycyny mianem filozofii medycznej, czy filozofii przyrody mianem filozofii przyrodniczej.

Teoria polityki rozważa społeczny wymiar polityki. Dociekania z zakresu filozofii polityki – dział filozofii – wiążą się z filozofią prawa, aksjologią, filozofią dziejów, filozofią kultury.

Filozofia polityki wykazuje, że przece-niana bywa rola czynnika ekonomicznego. Rozwiązania w tym zakresie są bowiem regulowane przez prawo, zaś ono zależy od świadomości tych, którzy mają wpływ na przepisy prawne. Należy zakwestionować teorie mitycznego rynku wyznaczającego procesy ekonomiczne. Działania człowieka pojmowanego jako obywatel mają charakter polityczny. Polityka powinna być prowadzona w zgodzie z tym, co zostało ustanowione jako prawo. A więc decyzje polityczne nie mogą być dowolne.

Mówi się współcześnie o polityce współistnienia, o misjach pokojowych, o konieczności wprowadzania ustroju demokratycznego w kulturach od demokracji odległych. Manipuluje się świadomością obywateli.

Filozofia polityki bierze pod uwagę naturę człowieka, bowiem odnosi się do życia zbiorowego. Nakreśla też cele do których powinni zmierzać rządzący. Niezbędna jest więc w związku z tym wiedza o człowieku, o naszych właściwościach wrodzonych i tych, które można urabiać poprzez działania pedagogów oraz autoedukację.

Punktem wyjścia dla dociekań z zakresu filozofii polityki jest uznanie, że człowiek stanowi jedność psychofizyczną. Dla wyjaśnienia trzeba zaznaczyć, że jest to pogląd pozostający w sprzeczności z wieloma wyznacznymi religijnymi, które głoszą dualizm duszy i ciała. Owa jedność psychofizyczna wymaga uwzględnienia tego, że najsilniejszym instynktem jest samozachowawczy, a następnie seksualny, co – w związku z ową jednością – wpływa także na psychikę człowieka.

cdn.

Maria Szyszkowska